

Ignacy Dec

3. Niedziela zwykła, Wobec słowa Bożego

Wrocławski Przegląd Teologiczny 5/2, 194-196

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nej, jak i na rzecz wspólnoty całego powszechnego Kościoła. To prawda, że nie każdy ma jakiś dar szczególny, np. dar uzdrawiania czy łaskę prorokowania, ale każdy bez wątpienia posiada jakiś dar zwyczajny, jak np.: dar rady, dar nawracania siebie, dar mądrości słowa, dar cierpliwości, czy też różne umiejętności i talenty. Posiadanie tych darów zobowiązuje i, jak zapowiedział Chrystus, każdy zda sprawę z ich wykorzystania.

3. Przemienione serce oblubienicą Boga

Dar Bożego wina ma doprowadzić do przemiany ludzkiego serca. Otwarcie się na Boże działanie w nas, na Bożą ingerencję w życie osobiste, rodzinne i parafialne, winno się kierować troskliwą wskazówką Maryi: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5). Jest to warunek niezbędny do tego, aby życie chrześcijanina przerodziło się w prawdziwe życie według Bożego scenariusza. Tylko wtedy wypełnią się słowa Modlitwy Pańskiej: „Bądź wola Twoja, jako w niebie, tak i na ziemi”. Tylko wtedy będzie można zastosować do duszy każdego z nas słowa Izajasza: „Spodobalaś się Panu i twoja kraina otrzyma męża. Bo jak młodzieniec poślubia dziewicę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec weseli się z oblubienicą, tak Bóg twój tobą się rozraduje” (Iz 62,5).

Obraz Kany Galilejskiej i przemiana wody w wino to wezwanie, aby dzisiejszy człowiek na nowo przemyślał swój stosunek do Boga i człowieka. Tu również znajduje się powód, aby, na ile to możliwe, zmieniać swoją melodię życia. Niech to będzie melodia dziękczynienia za Boże dary. Niech to będzie nowy język słów pełnych ciepła, zrozumienia i miłości. Niech życie chrześcijanina przemówi językiem cierpliwości pośród tego, czego zmienić nie można i odwagą wśród tych działań, które zmienić można i należy. Wtedy nasza wiara wyda owoc świadectwa. Wtedy również poprzez nasze życie objawi się chwala Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela, który żyje na wieki.

ks. Bogusław Drożdż

3. NIEDZIELA ZWYKŁA – 25 I 1998

Wobec słowa Bożego

1. Słuchanie słowa Bożego wczoraj i dziś

Przeżywamy kolejną niedzielę w naszym życiu. Jesteśmy tu razem przed Bogiem. Sprawujemy najświętszą i najważniejszą czynność jaką możemy tu na ziemi spełniać. Sprawujemy Eucharystię. Ważniejszej czynności w dniu dzisiejszym już nie będzie. To jest szczyt dzisiejszego dnia, szczyt każdej niedzieli, szczyt każdego dnia.

To, co dziś i w każdą niedzielę tu czynimy, jest podobne do tego, o czym mówią dzisiejsze teksty biblijne – tu przed chwilą odczytane. Była w nich mowa o czytaniu i słuchaniu słowa Bożego. W pierwszej perykopie biblijnej, wyjętej z Księgi Nehemiasza, zostało nam przypomniane, jak to wielkie rzesze ludzi słuchały słów Bożych na placu przed Bramą Wodną w Jerozolimie: „I czytał z tej księgi na placu przed Bramą Wodną od rana aż do

południa w obecności mężczyzn, kobiet i tych, którzy rozumieli, a uszy całego ludu były zwrócone ku księdze Prawa [...] Czytano więc z tej księgi, księgi Prawa Bożego, dobitnie, z dodaniem objaśnienia, tak że lud rozumiał czytanie [...] Cały lud płakał, gdy usłyszał słowa Prawa” (Ne 8, 3. 8.9b).

A więc było to wielkie spotkanie ludzi ze słowem samego Boga, czytany z Księgi Prawa, czyli z Biblii. Podziwiamy postawę tamtych słuchaczy.

Podobnie było i w Nazarecie, w mieście, w którym Jezus się wychowywał. W dzień świąteczny przyszedł Jezus do świątyni, do synagogi. Podano Mu księgę proroka Izajasza i czytał, a po odczytaniu tekstu wygłosił bardzo krótką homilię: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli” (Łk 4,21).

My dzisiaj też, tu na tym świętym spotkaniu, czytaliśmy księgę Pisma św. – teksty święte – Słowo Boże. Teraz próbujemy je sobie objaśniać. Nasze objaśnianie musi dzisiaj dotyczyć samego Słowa Bożego, bo o nim właśnie była mowa w ogłoszonych czytaniach.

2. Z teologii Słowa Bożego

Pytamy najpierw: czym jest Słowo Boże? Jest mową Boga do nas i dlatego jest zawsze prawdziwe i aktualne. Bóg nigdy nie kłamie. To ludzkie słowa są często kłamliwe i przez to zatrują ducha ludzkiego. Boże Słowo jest zawsze prawdziwe, dlatego jest zawsze godne przyjęcia. Słowo Boże jest skuteczne. To sprawia, to powoduje, co ogłasza. Kiedy Bóg mówi: „Niech się stanie”, to powołuje coś do istnienia. Gdy Bóg powiedział: „Niechaj się stanie światłość!” (Rdz 1,3) – stała się światłość. Gdy Bóg rzekł: „Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba” (Rdz 1,14) – powstały: słońce, księżyc i gwiazdy. Gdy Bóg powiedział: „Niechaj ziemia wyda istoty różnego rodzaju” (Rdz 1,24) – zaistniały różnego rodzaju istoty żyjące. Gdy Chrystus powiedział nad grobem swego przyjaciela: „Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!” (J 11,43) – Łazarz wyszedł. Gdy Chrystus wyrzekł: „Młodzińcze, tobie mówię, wstań!” (Łk 7,14) – zmarły usiadł i zaczął mówić (Łk 7,15).

Słowo Boże zbawia. Kiedy Chrystus powiedział: „Synu, odpuszczają ci się twoje grzechy” (Mk 2,5), a potem: „Wstań, weź swoje łoże i idź do domu!” (Mk 2,11) – chory „wstał, wziął zaraz swoje łoże i wyszedł na oczach wszystkich” (Mk 2,12a). Gdy Chrystus z krzyża powiedział do łotra po prawicy: „dziś ze Mną będziesz w raju” (Łk 23,43) – dobry łotr został oczyszczony z występków i wprowadzony do nieba. Kiedy dziś Chrystus powie ustami kapłana: To jest bowiem ciało moje, które za was będzie wydane” – wówczas biała hostia stanie się Ciałem Pańskim.

Słowo Boże niesie nam wyzwolenie. Jezus oznajmił: „Poznajcie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32). Kto przyjmie więc Słowo Boże i będzie żył według niego, ten będzie wyzwolony, będzie naprawdę wolny.

3. Nasze zadania wobec słowa Bożego

a) Poznawanie Słowa Bożego

Słowo Boże winniśmy najpierw pilnie poznawać. Poznajemy je tu w kościele, gdy go słuchamy. Poznajemy na rekolekcjach. Poznajemy w prywatnej lekturze Pisma św. I tu trzeba sobie postawić pytanie? Jak staram się o poznawanie słowa Bożego; jak słucham go

w kościele; czy biorę do ręki Księgę Życia w domu; gdzie znajduje się w moim mieszkaniu Pismo św.; kiedy ostatni raz miałem je w ręce?

Roman Brandstaetter w książce „Krań biblijny” wspomina, z jakim pietyzmem była traktowana Biblia w jego domu. Nie trzeba było jej szukać Leżała na stole. Gdy dziadek miał ją wziąć do ręki – mył ręce. Tenże dziadek powiedział pewnego razu do wnuka: „Będziesz tę książkę nieustannie czytał..., a gdy się zestarzejesz, to się przekonasz, że wszystkie książki, które przeczytasz, wszystkie książki na świecie, są tylko nieudolnym komentarzem do tej jedynej Księgi”.

b) Akceptacja Słowa Bożego

Nasze drugie zadanie wobec Biblii, wobec Słowa Bożego, to jego akceptacja. Człowiek akceptujący Słowo Boże mówi: Panie Boże, Ty masz rację, Ty się nie mylisz. Panie, Ty masz słowa życia wiecznego. Spotykamy dziś coraz częściej katolików, którzy traktują Pismo św. wybiórczo. Po prostu nie akceptują Pisma św. w całej jego rozciągłości. Wybierają z Ewangelii te prawdy, które są wygodne, łatwe, mile dla ucha. Dzień święcić – tak, nie kraść – tak, nie zabijać, ale dorosłych, a nienarodzonych można – mówią niektórzy.

c) Głoszenie Słowa Bożego

Następne nasze zadanie wobec Słowa Bożego – to jego głoszenie, przekazywanie go drugim. Prawdą, światłem, skarbem, mądrością trzeba się dzielić. To nie jest tylko zadanie dla księży, dla misjonarzy. Pamiętaj, że ty także jesteś powołany jako człowiek ochrzczony, aby mówić o Bogu, aby prawdę Bożą ogłaszać, innym przybliżać, tłumaczyć. Zobacz, jak to gorliwie czynią świadkowie Jehowy! Ludzie im niekiedy ubliżają, a oni się tym nie przejmują. Idą i głoszą dalej. Czują się naprawdę apostołami.

Wszyscy winniśmy być siewcami Bożego Słowa! Zasiew Bożego Słowa to nasza podstawowa chrześcijańska czynność, to nasz naczelny obowiązek.

Zapytam cię, czy uczysz swego języka, swych słów Bogu, czy prawda Boża pojawia się na twoich ustach? Masz być siewcą Bożego Słowa.

d) Wypełnianie Słowa Bożego

Czwarte zadanie wobec Słowa Bożego – to jego wierne wypełnianie. Chrystus powiedział: „Błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je” (Łk 11,28). Mamy szczególnie to Słowo wypełniać, o tym Słowie pamiętać, które słyszymy w niedzielę tu na Mszy św. Winniśmy sobie je przypominać w domu, w pracy i je wypełniać.

Gdy umierał Fiodor Dostojewski, wielki pisarz rosyjski, kazał sobie podać Biblię, tę Księgę, która towarzyszyła mu w ciężkich chwilach syberyjskiego zesłania, tę Księgę, do której często w życiu zaglądał. Gdy mu ją podano, powiedział do dzieci: „czytajcie tę Księgę i żyjcie według niej”.

Oby na nas wypełniły się słowa Pana: „Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je” (Łk 8,21).

ks. Ignacy Dec